KANCELARIA SENATU

BIURO ANALIZ I DOKUMENTACJI

Resocjalizacja – zarys problematyki

OPRACOWANIA TEMATYCZNE

OT–636

LISTOPAD 2015

BIURO ANALIZ I DOKUMENTACJI
Zespół Analiz i Opracowań Tematycznych

Resocjalizacja – zarys problematyki

OPRACOWANIA
TEMATYCZNE

OT-636

Kancelaria Senatu
Listopad 2015

Biuro Analiz i Dokumentacji
Dyrektor – Agata Karwowska-Sokołowska – tel. 22 694 94 32, fax 22 694 94 28,
e-mail: Agata.Karwowska-Sokolowska@senat.gov.pl
Wicedyrektor – Ewa Nawrocka – tel. 22 694 90 53,
e-mail: Ewa.Nawrocka@senat.gov.pl
Wicedyrektor – Romuald Łanczkowski – tel. 22 694 95 32
e-mail: Romuald.Lanczkowski@senat.gov.pl
Zespół Analiz i Opracowań Tematycznych tel. 22 694 92 04, fax 22 694 94 28

Opracowanie graficzno-techniczne, druk i oprawa
Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Szczepan Woronowicz
Główny specjalista
w Biurze Analiz i Dokumentacji

Resocjalizacja – zarys problematyki

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie wybranych problemów resocjalizacji, którą można definiować jako zespół działań z zakresu prawa, socjologii, psychologii, pedagogiki i wybranych dziedzin medycyny, w tym psychiatrii. Działaniom tym przyświeca chęć ratowania, pozyskiwania oraz przywracania dla dobra i korzyści społeczeństwa osób, które weszły w konflikt z prawem. Chodzi także o profilaktykę: podejmowanie działań wobec osób potencjalnie zagrożonych wpływem środowisk oddziałujących w sposób społecznie dewiacyjny i kryminogenny. W szerszym ujęciu społecznym mówi się też, że podmiotami tych starań są osoby niechętne do dostosowywania swoich postaw i zachowań do oczekiwań otoczenia, które wynikają z norm społecznych, prawnych i obyczajowych.

Uwagi przedstawione poniżej można wszakże rozpatrywać i interpretować w trzech, powiązanych ze sobą płaszczyznach. Pierwsza to punkt widzenia specjalistów z różnych dziedzin, którzy resocjalizacją się zajmują, zarówno teoretycy jak i praktycy, druga to osoby korzystające z tych działań, trzecia zaś – społeczeństwo, które jest nie tylko obserwatorem, ale i uczestnikiem procesów resocjalizacji, nie zawsze przyczyniając się do ich skuteczności.

Termin „resocjalizacja" pojawił się na przełomie XIX i XX wieku wraz z wpływem na nauki prawne koncepcji pozytywistycznych, które zakładały, że przestępstwo wynika z określonych przyczyn biologicznych lub społecznych. Prowadziło to do przekonania, że poprzez oddziaływanie na jednostkę, z odwołaniem się do obowiązującego prawa można wpłynąć na zmianę jej postawy wobec przestępstwa, lub szerzej, jej predyspozycje do działań niezgodnych z prawem. W resocjalizacji, podobnie jak w medycynie, gdzie używa się pojęć: wyleczenie całkowite, wyleczenie pozostawiające defekty i brak możliwości wyleczenia, mówi się o wynikach pełnych, wynikach częściowych i wynikach nieskutecznych[1].

Można zaryzykować twierdzenie, że im wyższy stopień rozwoju gospodarczego i społecznego, tym większa jest wrażliwość na działania podejmowane z myślą o osobach zagrożonych dewiacją społeczną, zarówno przed jak i po ewentualnym wejściu w konflikt z prawem, a także stale lub przejściowo pozostających pod wpływem środowisk wpływających destrukcyjnie na osoby z nimi związane. Nie są to działania łatwe, zwykle przebiegają wielotorowo.

U podstaw działań resocjalizacyjnych leży świadomość głębokiej szkodliwości odrzucenia społecznego, którego podmiotami są bardzo często osoby, które weszły w konflikt z prawem. Podejście to przyjmuje się jako zasadę ogólną, mając na względzie konieczność odrębnego traktowania osób szczególnie zdemoralizowanych, które dopuściły się czynów o wysokiej szkodliwości społecznej. Stosuje się przy tym zasadę akceptacji, która zakłada, że jednostki z odchyleniami od normy mają prawo do szczególnej opieki i pomocy. Łączy się z nią istniejąca w resocjalizacji zasada pomocy, czyli działanie mające na celu rozwój jednostek niedosto-

---

[1] Por. Kamila Wyka, Szymon Kaśków, Weronika Urbanek, *Czy resocjalizacja ma sens?* http://www.wpsnz.uz.zgora.pl/pliki/prace_studentow/prace/resocjalizacja.pdf

sowanych społecznie. Skutki odrzucenia zwykle dotykają o wiele więcej osób poza tą, która jest wykluczana, co w większości przypadków przynosi znaczące, często trudne do przewidzenia – a zarazem kosztowne – następstwa społeczne. Dlatego też inicjatywy mające na celu zapobieżenie wykluczeniu są przez specjalistów zajmujących się resocjalizacją uważane za bardzo istotne. Wiedzą oni bowiem dobrze, że osoba może się realizować jedynie poprzez powiązania społeczne i relacje z innymi; odrzucona, a zatem pozbawiona takich możliwości ulega demoralizacji, co sprawia, że działa przeciw interesom całej społeczności. Zjawisko to obserwuje się także w małej skali: występuje ono zanim dojdzie do działań przeciwko interesom całej społeczności i dotyka te osoby, które należą do najbliższego kręgu osoby wykluczonej.

Jednak zarysowane tu prawidłowości nie są znane lub akceptowane w całym społeczeństwie, którego poczucie sprawiedliwości kształtuje się na podstawie uproszczonych wzorców. Szersze spojrzenie na kwestie wymiaru sprawiedliwości i karania w skali ogólnospołecznej nie przychodzi łatwo. W powszechnym odczuciu od chwili popełnienia czynu karalnego i skazania sprawcy najistotniejsze jest oczekiwanie na wymierzenie prawomocnego wyroku. Uwagę społeczeństwa koncentruje to, czy wyrok jest sprawiedliwy, nie kwestionując kompetencji sądu. Ludzie odnoszą się poza tym do tego w jaki sposób ofiary czynu karalnego odzyskają godność, mienie, odbudują straty czy pozycję społeczną.

W wymiarze społecznym brakuje refleksji nad tym, jakie losy spotkają skazanego już po odbyciu kary i jak szybko zdoła się on adaptować społecznie. Z jednej strony trudno oczekiwać, by w skali ogólnospołecznej takie refleksje w ogóle się rodziły i trwały, z drugiej zaś spodziewać się, by to szersze rzesze społeczeństwa wpływały na kształt systemu prawnego, polityki penitencjarnej czy resocjalizacji. Nie oznacza to jednak, że społeczeństwo jest zupełnie zamknięte na szersze spojrzenie na kwestie karania, skutków odbywania kary, korzyści płynących z odstępowania od kary czy stosowania kar zastępczych. Obserwuje się także odchodzenie od przekonania, że im wyższa kara tym skuteczniejsze zwalczanie przestępczości. Dowody na obecność takiego sposobu myślenia pojawiają się coraz częściej. Z sondażu Omnimas OBOP pod tytułem „Jak karać przestępców?" z 2002 r. – przygotowanego w związku z nowelizacją prawa karnego wynika m.in., że jedynie dla 6% badanych ważne było przestrzeganie praw ludzkich skazanych[2].

Resocjalizacja jest dziedziną, a właściwie zespołem działań, zarówno wyprzedzających jak i podejmowanych *post factum,* w których dobro społeczne ma funkcje nadrzędne, a głównym celem jest możliwie jak najskuteczniejsze ograniczenie niekorzystnych skutków naruszenia prawa. Różnorodność działań czynionych w ramach resocjalizacji sprawia, że jest ona definiowana na wiele sposobów. Do bardziej znanych należy definicja M. Kalinowskiego, według której jest ona „odmianą procesu wychowawczego, który z jednostki wadliwie przystosowanej do wymogów życia społecznego czyni jednostkę ponownie zsocjalizowaną, tzn. uspołecznioną, samodzielną i twórczą"[3]. W tej definicji warto zwrócić uwagę na słowa, które wskazują na cel działań resocjalizacyjnych: tworzenie jednostek uspołecznionych, samodzielnych i twórczych. Z ogólnospołecznego punktu widzenia są to cele najwyższej wagi, zaś uznanie resocjalizacji za działania kreatywne jest jak się zdaje, rzeczą oczywistą, co znajduje potwierdzenie w literaturze przedmiotu[4].

Lesław Pytka proponuje szersze ujęcie celów działań resocjalizacyjnych. Chodzi o modyfikację zachowań, zmianę społecznej przynależności, wrastanie w kulturę zaspokajania potrzeb

---

[2] Dr Aleksandra Iwanowska, *Przygotowanie skazanych do życia na wolności w trybie art. 164 kkw*, Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2013, s. 52. https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Przygotowanie%20skazanych.pdf

[3] M. Kalinowski, *Struktura procesu resocjalizacji,*[w:] *Resocjalizacja,* Red. B. Urban, J. M. Stanik, PWN, Warszawa 2008, s. 253.

[4] Por. np. Marek Konopczyński, *Pedagogika resocjalizacyjna*, *W stronę działań kreujących*, Kraków 2014 r.

zgodnie z normami społecznymi, kształtowanie prawidłowych postaw społecznych, oraz autoresocjalizację, kategorię najważniejszą, rozumianą jako kierowanie własnym wychowaniem i rozwojem[5].

Obie przytoczone tu definicje powalają na zrozumienie najistotniejszych elementów działań resocjalizacyjnych. U podstaw szerszego spojrzenia na te kwestie leży zasada akceptacji - uznawanie jednostki z odchyleniami od normy za równie wartościową, jak inne, mające prawo do pomocy. Istota problemu polega na tym, by przekonanie to nie pozostawało jedynie w sferze deklaracji, lecz by towarzyszyło zawsze podczas planowania zadań decydujących o losie jednostki nieprzystosowanej społecznie, które bywają podejmowane zwykle w momentach wyraźnego pojawienia się owego nieprzystosowania. Pamiętać też trzeba, że nieprzystosowanie utrudnia lub wręcz blokuje „zasoby osobowe i społeczne (talenty, uzdolnienia, zainteresowania, predyspozycje) jednostek”[6]. Takie ujęcie jest zarazem dowodem na kreatywny – z założenia - charakter działań resocjalizacyjnych, których celem jest m.in. wyzwolenie potencjału drzemiącego w każdej osobie, w tym także w osobach nieprzystosowanych społecznie.

Społeczne bariery i ograniczenia związane z działaniami resocjalizacyjnymi kształtują się w zależności od kręgu osób, wobec których są podejmowane. Z niemal pełną akceptacją mamy do czynienia w przypadku resocjalizacji pedagogicznej młodzieży. Postawy charakteryzujące się brakiem zrozumienia czy wręcz niechęcią pojawiają się w przypadku osób skazanych prawomocnymi wyrokami, które po odbyciu kary próbują znaleźć się na powrót w obszarze społecznej akceptacji. Postawy te wynikają z wciąż jeszcze obecnych uprzedzeń i stereotypów, które sprowadzają się do przekonania, że człowiek, który raz wszedł w konflikt z prawem, będzie to czynił ponownie. Nie bez znaczenia jest tu społeczne doświadczenie, które skłania do takiego postrzegania. Z kwestią tą wiąże się wielkość kar wymierzanych w danym systemie prawnym. W badaniach nad polityką penitencjarną są one mierzone wielkością średnią: im wyższa ta średnia, tym odleglejsze miejsce w międzynarodowym rankingu sporządzanym dla tych wskaźników. „Polska znajduje się, według badań empirycznych, w układzie państw Europy Zjednoczonej, prawie na ostatnim miejscu – przed Ukrainą, Białorusią i Rosją, w zakresie punitywizmu, czyli reagowania bardzo karcącego, o dużym stopniu dolegliwości w stosunku do odmieńców, osób o dużym stopniu dewiacji czy ludzi wchodzących w role przestępcze”[7].

Sygnalizowane tu zjawiska stanowią rzecz jasna ujęcie z konieczności nieco uproszczone; celem jest jedynie zarysowanie niektórych obecnych tendencji w społecznym odbiorze osób nieprzystosowanych społecznie, co służyć ma wyrazistszemu widzeniu roli, założeń i celów działań resocjalizacyjnych, podejmowanych w różnych obszarach i z użyciem różnych metod i środków.

Nie sposób pominąć nieprostej kwestii skuteczności działań resocjalizacyjnych w warunkach odbywania kary przez skazanych. W literaturze przedmiotu pojawiają się także bardzo sceptyczne poglądy na ten temat. Nie można także nie wspomnieć o problemie przestrzegania praw człowieka: działania resocjalizacyjne podejmowane wbrew woli skazanego są traktowane i odbierane jako naruszenie tych praw[8].

---

[5] L. Pytka, *Różne ujęcia resocjalizacji*, [w:] *Resocjalizacja*, Red. B. Urban, J. M. Stanik, PWN, Warszawa 2008, s. 74-75).

[6] M. Konopczyński, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2014, s. 17.

[7] Andrzej Bałandynowicz, *Reintegracja skazanych wsparta na paradygmacie tożsamości osobowej, społecznej i kulturowo-cywilizacyjnej*, Niepełnosprawność, półrocznik naukowy, nr 8, Gdańsk, 2012 – cytowane za K. Jankowski (red.), *Psychologia dziecka*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1978.

[8] Por. Barbara Stańdo-Kawecka, *O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie*, „Probacja”, nr 1, 2010 r.

Kilka uwag o filozofii karania

Warto zwrócić uwagę na to, że wysokość kary (która podlega bezwzględnemu wykonaniu) nie zawsze idzie w parze z jej cechami naprawczymi. Nie można rzecz jasna myśli tej rozwijać *ad absurdum*, ponieważ często zdarza się, że kary tracą zamierzony charakter, np. kara dożywotniego pozbawienia wolności nie będzie miała żadnej wartości naprawczej (nie będzie można tego sprawdzić w aspekcie społecznym), lecz tylko wartość zapobiegawczą i represyjną.

Zastosowanie zasad realizacji w praktyce społecznej resocjalizacji oznaczać może przekonanie, że ludzie, którzy naruszają normy społeczne nie powinni być trwale sytuowani poza społecznością. Dotyczy to zarówno społeczności mniejszych, lokalnych, jak i całego społeczeństwa. Oznaczać może wykluczenie społeczne, ale nie we wszystkich przypadkach. Zależy to od stopnia otwartości społeczeństwa, w dużej mierze zależnej od jego zasobności. Społeczeństwa ubogie z reguły są mało tolerancyjne. Wynika to zapewne z tego, że człowiek, który ma mało, silniej odczuwa utratę nawet tej niewielkiej części dobytku, który ma. Dlatego też jest bardziej podatny na poczucie zagrożenia.

Rozpatrywanie resocjalizacji w kontekście prawa karnego prowadzi do rozważań o retrybucyjnym charakterze kary, a więc takim, który czyniłby ją sprawiedliwą. Wątek ten jest o tyle istotny, że przy założeniu, że kara będzie uznana za sprawiedliwą, pozwoli na głębsze potraktowanie idei poprawy sprawcy. Dotyka to fundamentów pełniejszego podejścia do resocjalizacji. Jak pisze Filip Ciepły[9] „…retrybutywizm[10] i resocjalizacja mogą być pojednane; programy resocjalizacyjne mogą wyrażać respekt dla podmiotowości moralnej człowieka, co stanowi przedmiot największej troski zwolenników kary retrybutywnej i tradycyjnej wizji karania. Resocjalizacja nie sprzeczna, ale zintegrowana z zasadą wymiaru kary sprawiedliwej, a więc będąca wyrazem roztropnej miłości do człowieka, może być autentyczną pomocą społeczeństwu, ofiarom przestępstw i samemu przestępcy".

Teoria godząca retrybutywizm i resocjalizację nie powinna być rozpatrywana jedynie jako kolejna forma tzw. „złotego środka", ponieważ może być postrzegana jako kompromis, już tylko z tego powodu zdaje się łatwiejsza do zaakceptowania. Najważniejszą zaletą takiego postrzegania karania jest możliwość zachowania, a nawet ochrony podmiotowości moralnej skazanego, rozumianej jako jego prawo do podejmowania decyzji.

Mimo że uznanie również przez skazanego zasadności kary, nie przychodzi łatwo, to jednak takie właśnie podejście do tej kwestii może prowadzić do pozytywnych rozwiązań i może być zaakceptowane społecznie. O ile jest widoczna chęć do zachowania równowagi pomiędzy przestępstwem (karą) a traktowaniem osoby, która dopuściła się czynu zakazanego.

Cel wykonywania kary pozbawienia wolności określa art. 67 Kodeksu karnego wykonawczego[11] (dalej kkw):

„§ 1. Wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa.

[9] Filip Ciepły, *Idea resocjalizacji w prawie karnym*, [w:] *Profilaktyka, resocjalizacja, rewalidacja pomocą rodzinie,* red. B. Kałdon, Sandomierz – Stalowa Wola 2007, s. 460-473 – z powołaniem się na wystąpienie S. Rexa, *Proportionality and Rehabilitation: The Prospect of Reconciliation* [w:] *Penal responsibilty in Liberal Democratic Systems*, Konferencja na Uniwersytecie Warszawskim, 27-29 września 2002 , red. J. Kochanowski, Warszawa 2002, s. 51-54.

[10] Retrybutywizm - stanowisko w prawodawstwie karnym broniące idei sprawiedliwego odwetu, zgodnie z którym istotą kary jest sprawiedliwa odpłata za wyrządzone zło, proporcjonalna do czynu i winy sprawcy.

[11] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz.U. z 1997. Nr 90, poz. 557.

§ 2. Dla osiągnięcia celu określonego w § 1 prowadzi się zindywidualizowane oddziaływanie na skazanych w ramach określonych w ustawie systemów wykonywania kary, w różnych rodzajach i typach zakładów karnych.

§ 3. W oddziaływaniu na skazanych, przy poszanowaniu ich praw i wymaganiu wypełniania przez nich obowiązków, uwzględnia się przede wszystkim pracę, zwłaszcza sprzyjającą zdobywaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym oraz środki terapeutyczne."

Przypomnienie tych przepisów zapewne ułatwi pełniejsze zrozumienie tego złożonego zagadnienia. Po to, by uzyskać zgodę osadzonego na „kształtowanie jego społecznie pożądanych postaw" musi on uznać swoją winę i mieć wewnętrzne przekonanie co do konieczności poprawy. Ta wewnętrzna przemiana jest zapewne najwyższą wartością procesu readopcji, lub inaczej mówiąc, resocjalizacji. Także dlatego, że nie każdy i nie zawsze jest gotów na taką wewnętrzną przemianę.

W poszukiwaniu najlepszych rozwiązań – probacja

Probacja jest zespołem działań mającym na celu resocjalizację i prewencję kryminalną. Ich podstawą jest kontrolowana wolność, opieka nad sprawcą przestępstwa, który pozostaje pod nadzorem kuratora. Powstaje w ten sposób nieizolacyjny system umożliwiający odbywanie kary poza więzieniem. Probacja jest znacznie tańsza od kosztów wykonania kary bezwzględnego pozbawienia wolności. Jest to jeden z wielu argumentów przemawiających na jej korzyść. „W polskim systemie prawa karnego probacja realizowana jest jako: warunkowe umorzenie postępowania, warunkowe zawieszenie wykonywania kary oraz warunkowe przedterminowe zwolnienie"[12]. Rozważania o skuteczności probacji jako środka resocjalizacyjnego wypada podjąć przede wszystkim w kontekście szeroko udokumentowanych badań świadczących o niskiej skuteczności bezwzględnego stosowania kar pozbawienia wolności, rozpatrywanego pod kątem powrotności do przestępstwa.

Kazimierz Pierzchała w cytowanym powyżej artykule, powołując się na badania T. Szymanowskiego oraz A. Bałandynowicza wskazuje, że odsetek recydywistów w ramach określonej próby więźniów rośnie w sposób znaczący w przypadku wielokrotnego skazania (dwa i więcej razy) - do 92 %. Mimo, że większość ekspertów wysoko ceni zalety probacji, ciągle jeszcze istnieje konieczność przekonywania o jej sensowności i zaletach wprowadzania zmian w polityce kryminalnej, częstszego stosowania kary odbywanej w innej formie niż poprzez pozbawienie wolności, jako rozwiązania alternatywnego. Pełniejszemu stosowaniu tej metody służyć mogłaby reforma polskiego systemu probacji, w którym uczestniczyliby kuratorzy sądowi.

Jest przy tym rzeczą oczywistą, że probacja może być stosowana jedynie w przypadku przestępstw określonego typu. Chodzi o niezbyt ciężkie przestępstwa i osoby mające krótką przeszłość przestępczą. W takich wypadkach nie powinno się stosować odseparowania od rodziny i bliskich. Na drugim biegunie, odnoszącym się do kręgu osób, wobec których nie można zastosować łagodnej kary, znajduje się skazanie na pobyt w więzieniu – jest to uwarunkowane

[12] Kazimierz Pierzchała, *Przestępstwo. Probacja alternatywą dla kary pozbawienia wolności*, „Probacja", nr 4, 2011 r. [*Kwartalnik „Probacja" jest pismem wydawanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości, traktującym o zagadnieniach związanych z szeroko rozumianą probacją; pismo publikuje artykuły odzwierciedlające poglądy naukowców z zakresu nauk prawnych, kryminologicznych, pedagogicznych i filozoficznych oraz zajmujących się resocjalizacją i terapią uzależnień – przypis autora*]

tym, że inna, łagodniejsza kara nie byłaby adekwatna do wagi popełnionego przestępstwa; izolacja ma też zapobiegać popełnianiu kolejnych przestępstw; wcześniej stosowane w tym kręgu mniej dolegliwe kary nie przyniosły rezultatów, nie spełniły swoich celów.

Specjaliści podkreślają[13], że na niekorzyść stosowania bezwzględnej kary pozbawienia wolności przemawia także demoralizujący wpływ środowiska więziennego oraz mała skuteczność resocjalizacji prowadzonej w zakładach karnych, co wynika zapewne m.in. z niechęci skazanych wobec takich działań. Przyczyna tkwi w poczuciu wspólnoty z innymi osadzonymi. Łączy się to z prawidłowością polegającą na tym, że istnieje mała szansa na to, by osoby przebywające przez dłuższy czas w zamknięciu z tytułu odbywania kary miały większe szanse na normalne funkcjonowanie poza więzieniem.

Istotnym elementem w systemie działań probacyjnych jest dozór elektroniczny, w literaturze prawniczej to tzw. środki wolności dozorowanej lub inaczej system dozoru elektronicznego (SDE). Stosowanie SDE pozwala na osiągnięcie wysokiej skuteczności kary oraz na uniknięcie skutków społecznych i ekonomicznych, jakie pociąga za sobą zastosowanie kary pozbawienia wolności. Zgodnie z przepisami dozór elektroniczny może być zastosowany w przypadku orzeczenia kary pobawienia wolności nie większej niż 1 rok. Skazany musi mieć stałe zameldowanie i mieszkać z osobami pełnoletnimi, które wyrażą zgodę na tę formę odbywania kary. Są też warunki dodatkowe – względy bezpieczeństwa i stopień demoralizacji, a także okoliczności, które nie przemawiają za potrzebą osadzenia skazanego w zakładzie karnym. Ale też prawdą jest, że praktycy są w tej kwestii o wiele ostrożniejsi w sądach: dozór elektroniczny jest jednak orzekany rzadko, co wynika także z niedoskonałości tego systemu dozoru i konieczności przeznaczenia znacznych środków dla osiągnięcia pełnej wydajności.

Probacja definiowana jest na wiele sposobów. Jedna z najkrótszych definicji mówi, że probacja jest wolnością kontrolowaną: pozwala na odbywanie kary poza więzieniem. Probację można też pojmować jako ogólną nazwę instytucji służących resocjalizacji i prewencji kryminalnej – jest to także sprawowanie pieczy nad sprawcą przestępstwa. Zasady stosowania probacji regulują artykuły 43b i 43c kkw. Artykuł 43b przewiduje trzy sposoby kontrolowania skazanych w systemie dozoru elektronicznego: przebywanie przez skazanego w określonych dniach tygodnia i godzinach we wskazanym przez sąd miejscu (dozór stacjonarny), bieżące miejsce pobytu skazanego, niezależnie od tego gdzie przebywa (dozór mobilny) oraz zachowanie przez skazanego minimalnej odległości od osoby wskazanej przez sąd (dozór zbliżeniowy). Artykuł 43c stanowi m.in., że karę ograniczenia wolności w systemie dozoru elektronicznego wykonuje się jako dozór stacjonarny; środki karne i zabezpieczające wykonuje się jako dozór mobilny lub zbliżeniowy.

Można zatem mówić o działaniach probacyjnych. Nie chodzi tu o instytucje służące resocjalizacji i prewencji kryminalnej, lecz także inicjatywy, które służą humanizacji procesu odbywania kary pozbawienia wolności; są one skoncentrowane na podmiotowym traktowaniu więźniów. Dominującym aspektem tych działań jest utrzymywanie lub odbudowywanie więzów rodzinnych skazanych, ze szczególnym uwzględnieniem poczucia bliskości z ich dziećmi. Chodzi o ciągłe podtrzymywanie świadomości skazanych, że ich pobyt w więzieniu nie oznacza zerwania związków rodzinnych, czemu służy utrwalanie więzów emocjonalnych z rodziną i najbliższymi. Działania te wpływają nie tylko na sferę emocji rodzinnych, lecz także stabilizują wewnętrznie skazanych, co sprawia, że zmieniają się także ich relacje, są bardziej otwarci na inne osoby, w tym także na oddziaływania wychowawcze - skutecznie stosowane w odbywaniu kary bardzo cenne.

[13] M. in. Andrzej Bałandynowicz, *System probacji – kary średniej mocy i środki wolności dozorowanej jako propozycja sprawiedliwego karania,* s. 38-82, „Prokuratura i prawo”*,* nr 12, 2005 r.

Godną uwagi definicję, opartą na obserwacjach poczynionych przez innych specjalistów, przedstawił cytowany już wcześniej Andrzej Bałandynowicz:

„Probacja jako środek resocjalizacji w oparciu o społeczeństwo bazuje na teorii, że najlepszym sposobem osiągnięcia celu, jakim jest resocjalizacja, jest organizowanie sankcji kryminalnych w społeczeństwie w przypadkach, gdy jest to uzasadnione funkcjami kary. Zakłada się, że dana osoba nauczy się z powodzeniem żyć w społeczeństwie, a nie w sztucznym i oderwanym środowisku, jakim jest instytucja więzienna. Probacja jako środek resocjalizacji w oparciu o społeczeństwo, w połączeniu z sensownym zaangażowaniem społecznym, zapewnia wymagane oddziaływanie społeczne, ekonomiczne oraz osobowościowe. Korzyści płynące z probacji są ogromne. Doprowadziły one Sanforda Batesa, znanego amerykańskiego eksperta prawa karnego, do stwierdzenia, że „probacja może być uważana za inwestycję w ludzkość. Zachęca zamiast przynosić rozgoryczenie. Buduje, a nie degraduje. Jest inwestycją w ochronę społeczeństwa". Według Panakala: „Tak jak współczesna medycyna, podkreślająca wagę dbania o zdrowie jako sposób zapobiegania chorobom, tak i probacja kładzie nacisk na zapobieganie zachowaniom niezgodnym z prawem poprzez promocję zachowań zgodnych z prawem. Faworyzując resocjalizację zamiast więzienia, probacja chroni społeczeństwo i jednocześnie zapobiega zbrodniom". Tennerbaum słusznie podsumował znaczenie probacji: „Probacja pomaga uniknąć druzgocących efektów na osobowość ludzką, które są często wynikiem uwięzienia. Probacja pozwala zachować osobowość w jej dawnych ramach: nie powoduje nagłych i gwałtownych zmian nawyków, nie niszczy więzi rodzinnych, kontaktów z przyjaciółmi i ekonomicznej niezależności. Pozwala zachować te wszystkie dotychczasowe nawyki, które były dobre, każdy kontakt, zainteresowanie, emocje. Automatycznie wchodzą do gry przyzwyczajenia, które mogą być użyte do zachowania związków ze społeczeństwem w oczekiwanych normach i stają się ważnym czynnikiem umożliwiającym wyprowadzenie danej osoby na dobrą drogę. Przestępstwa, za które została aresztowana, nie są dramatyzowane i nie używa się ich jako powodu do zakłócania rytmu jej życia"[14].

Działania podejmowane w ramach probacji powinny być traktowane jako nowe spojrzenie na system karania, wprawdzie opartego na karze pozbawienia wolności, ale dążącego do złagodzenia jej dolegliwości; jest to też środek służący stopniowemu odchodzeniu od zasady tzw. zasłużonej kary, która jest przypisaniem kary do każdego przestępcy, niezależnie od jego sytuacji życiowej, społecznej i ekonomicznej.

Problemy wychodzenia z „kręgu recydywy"

Powrót do przestępstwa, zwany potocznie „recydywą", jest rozpatrywany w kontekście osób skazanych na bezwzględną karę pozbawienia wolności. To, że zakład karny demoralizuje i – poprzez tworzenie możliwości ciągłego obcowanie z innymi skazanymi – w znacznej mierze oddala od zdolności przestrzegania norm społecznych, jest tezą od dawna uznawaną za bezdyskusyjną. Problem w zarysie biorąc, polega na tym, że właśnie w okresie przebywania w więzieniu u znacznej części skazanych utrwala się przekonanie, że przestrzeganie norm społecznych, funkcjonowanie wedle ich zasad, nie zapewni im korzyści na takim poziomie, jaki wynika z ich łamania. Poza tym skazanych dość skutecznie izoluje od społeczeństwa sposób komunikowania się pomiędzy więźniami, oparty na semantycznie dość hermetycznym systemie znaków; jest to język, który nierozerwalnie wiąże się ze specyficznym systemem

[14] Andrzej Bałandynowicz, *Probacja – Wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społecze*ństwa*,* „Probacja", nr 1/2009, s. 15–16.

norm i zobowiązań, przestrzeganych i realizowanych często bardziej rygorystycznie niż ma to miejsce na wolności. Dlatego też można powiedzieć, że znana teza o tym, że język kształtuje sposób myślenia i określa stosunek do rzeczywistości w tym przypadku potwierdza się w całej pełni.

Wiąże się to z niekorzystnym wpływem podkultury więziennej, która przyczynia się do powstawania silnie zintegrowanych grup nieformalnych, charakteryzujących się wysoką lojalnością. Powstaje zatem syndrom „oporu” wobec rzeczywistości opartej na normach społecznych, niechęci do starań służby więziennej, próbującej nie tyle działań resocjalizacyjnych, co podejmującej próby nawiązania rzeczywistego kontaktu ze skazanym. Wysiłek wychowawców stanowi próbę pokonania tych niekorzystnych wpływów. W większości przypadków jednak efekty okupione są bardzo ciężką pracą.

Nie oznacza to, że w zakresie resocjalizacji prowadzonej w warunkach więziennych służba więzienna i jej specjaliści nie pokonują tych trudności, nie mają ambitnych planów, nie odnoszą sukcesów, często bardzo spektakularnych. Najlepszym przykładem może tu służyć organizowanie spektakli historycznych w Sowich Górach z inicjatywy kierownictwa aresztu w Dzierżoniowie. Z opisu zdarzenia i komentarza drukowanego na stronie internetowej Służby Więziennej http://www.sw.gov.pl wynika, że funkcjonariusze zaangażowani w tę inicjatywę są głęboko przekonani o skuteczności nowych, otwartych form resocjalizacji oraz ich skuteczności. Podstawą nowatorskich działań było zainteresowanie osadzonych historią i teatrem oraz udział w rekonstrukcjach historycznych. Opisywany spektakl, nawiązujący do działań wojennych w ostatniej fazie II wojny światowej w Kłodzku, obejrzało 3 tys. widzów.

Do sukcesów resocjalizacji więziennej trzeba też zaliczyć działania i inicjatywy, które świadczą o pozytywnych zachowaniach osadzonych, o ich empatii, o zdolności emocjonalnego jednoczenia się z innymi. Skazani z aresztu w Kłodzku z własnej inicjatywy zbierali słodycze i prezenty dla dzieci z domu dziecka.

Skuteczność działań resocjalizacyjnych jest przedmiotem wielu badań i opracowań. Znaczna ich część odnosi się do działań, które zakończyły się powodzeniem lub sukcesem połowicznym. Nie ulega jednak wątpliwości, że po ponownym i kolejnym skazaniu na bezwzględne odbycie kary pozbawienia wolności (jak wspomniano powyżej) nadzieje na wyrwanie się z kręgu recydywy są coraz mniejsze, by nie powiedzieć żadne. W pewnym stopniu koreluje to z tezą, że stosowanie wyłącznie kar nie zmienia ludzi i jest nieskuteczne (mimo, że odnosi się to przede wszystkim do zasad motywowania podopiecznych w procesach wychowawczych młodzieży)[15].

Wychowanie młodzieży niedostosowanej społecznie – wybrane kwestie

Za punkt wyjścia należy przyjąć zasady będące fundamentem w pedagogice resocjalizacji, której twórcą była Maria Grzegorzewska (1888 – 1967), wybitna pedagog i twórca pedagogiki specjalnej. Jej zdaniem w osobach, które są dysfunkcjonalne moralnie, należy rozwinąć wiarę we własne siły, zwrócić ich uwagę na wartości pozytywne, rozbudzić pozytywny stosunek do pracy zawodowej i społecznej, nauczyć pokonywania trudności o własnych siłach i wreszcie: kształtować warunki korzystne dla przebiegu procesów emocjonalnych. Działania te adresowane są do młodych ludzi, którzy mają tendencje społecznie negatywne, nieżyczliwy stosunek do drugiego człowieka, są skonfliktowane z otoczeniem, naruszają porządek moralny, nie mają

[15] Por. Robert Opora, *Resocjalizacja, wychowanie i psychokorekcja nieletnich niedostosowanych społecznie*, Kraków 2013, s. 50.

ochoty na pracę i naukę, brak im krytycyzmu i odpowiedzialności za swoje czyny i wreszcie przejawiają zaburzenia w sferze emocjonalnej. Jest to zarys metody, w której wychowanek jest traktowany w pełni podmiotowo. Dzięki temu młody człowiek wcześniej czy później przekonuje się, że przekaz jest adresowany wyłącznie do niego. Taki odbiór informacji płynącej ze strony wychowawcy jest punktem wyjścia do jej wychowawczego charakteru, co służy skuteczności oddziaływania.

Resocjalizacja młodzieży zasadniczo może się odbywać na dwóch płaszczyznach: w ramach systemu zamkniętego (zakłady karne, domy poprawcze, areszty śledcze i schroniska dla nieletnich) lub w systemie otwartym. System otwarty umożliwia stosowanie wcześniej wspomnianej probacji, prowadzonej w różnych formach. W przypadku młodzieży, podobnie jak w przypadku dorosłych, resocjalizacja jest zorganizowanym działaniem, którego celem jest wywołanie nowych sposobów rozwiązywania problemów przez osoby nieprzystosowane społecznie. Z punktu widzenia skuteczności różnica polegać może na tym, że w przypadku młodzieży zaufanie do osoby wychowawcy, akceptacja jego wizerunku ma większe znaczenie. Wynika to z faktu, że reakcje, zarówno pozytywne jak i negatywne, dzieci i młodzieży oparte są, w większym niż u dorosłych stopniu, na emocjach. Dzięki temu młodzież jest bardziej wrażliwa na kłamstwo i dwulicowość – by posłużyć się tymi skrajnie negatywnymi postawami jedynie dla przykładu. Dorośli przyjmują je z większą tolerancją, przede wszystkim z powodu bogatszego niż u młodzieży doświadczenia życiowego, a także, co się z nim wiąże, przekonania, że wspomniane negatywne postawy są bardzo często właściwie trudne do uniknięcia.

Kwestia wrażliwości nieletnich jest jedną z podstaw więzi tworzących się między wychowawcą a dzieckiem. Punktem wyjścia, negatywnie wpływającym na dalszy proces wychowawczy, jest utrata przez niedostosowanych społecznie nieletnich zaufania do wychowawców; bywa też, że nie zostało ono w ogóle wykształcone. Bez takiej więzi budowanie właściwych wzorców i postaw jest niemożliwe, a zatem zadaniem wychowawcy jest więź taką stworzyć, angażując wszystkie swoje umiejętności. Punktem wyjścia do budowania takiej pozytywnej relacji jest szacunek wobec podopiecznego i ciągła dbałość o jego potrzeby, ale tak, by nieletni miał tego świadomość nieprzerwanie w czasie budowania owej więzi. Jest to niezwykle ważne, podobnie jak w procesie resocjalizacyjnym u dorosłych, gdyż także w przypadku nieletnich pokusa pozostania w kręgu niekorzystnie oddziałujących wspólnot młodzieżowych stanowi ogromne zagrożenie. Wypada w tym miejscu wspomnieć, że jednym z niebezpieczeństw jest tu narkomania, w tym łatwo dostępne dopalacze. Zagrożenie to pojawia się rzecz jasna również w środowiskach niepatologicznych, ale to już odrębna sprawa.

Jednym z najważniejszych celów pracy z młodzieżą niedostosowaną społecznie jest przygotowanie jej do tego, by z czasem młodzi ludzie byli w stanie kierować samymi sobą w sposób racjonalny i zgodnie z normami społecznymi. Niekiedy wymaga to od wychowawców ściślejszej kontroli; nie może jednak być ona zbyt uciążliwa, ponieważ może wywołać opór ze strony podopiecznych, co w konsekwencji zmniejsza siłę wychowawczego oddziaływania opiekunów lub w skrajnych przypadkach nawet ją niweczy.

Podobną postawę obronną może wywołać wypowiadanie sądów lub opinii przez wychowawcę, uwag dotyczących postaw i zachowań podopiecznych, nawet jeśli nie są one zgodne z oczekiwaniami młodych ludzi. Bywają jednak sytuacje, kiedy warto takie negatywne odniesienia świadomie sprowokować, by ukazać ich niekorzystne skutki. Działania takie podejmowane są dlatego, że często błędy popełniane przez podopiecznych, przy odpowiednim naświetleniu przez pedagoga, trafiają do wyobraźni młodych ludzi bardziej wyraziście, niż tylko obserwowanie, nawet podobnych błędów innych.

Dość złożona jest sprawa empatii do podopiecznych ze strony wychowawców. Wydawać by się mogło, że to klucz do dobrej komunikacji. Bez wyraźnie definiowanych wymagań i oczeki-

wań oraz z pełną akceptacją poglądów podopiecznego empatia może być odebrana jako forma zmowy z wychowankiem[16].

W pracy wychowawczej z młodzieżą niedostosowaną społecznie trzeba mieć na względzie przede wszystkim jej prewencyjny charakter w perspektywie całego życiorysu osób objętych opieką. Stan demoralizacji, w jaki wpadają małoletni, bez działań resocjalizacyjnych niesie zagrożenie coraz głębszego oddalania się od obowiązujących norm społecznych. Ich nieprzestrzeganie tworzy swoistą sytuację pokusę, by, jeśli to możliwe, kontaktować się z podobnie niedostosowanymi osobami. Wiąże się to także z dążeniem do lepszej komunikacji, która jest elementem przez wszystkich poszukiwanego komfortu psychicznego, ale też społecznego zarazem. Wzorce czerpane z tych relacji działają destrukcyjnie, choć wpływ ten nie zawsze jest postrzegany jako negatywny przez osoby należące do tej grupy. Nie powinno dziwić, że w tej sytuacji, w sytuacji stałego oddziaływania negatywnych wzorców, z czasem rozróżnienie dobra od zła przychodzi z trudnością lub w ogóle staje się niemożliwe. Konsekwencje takiego stanu rzeczy są właściwie łatwe do przewidzenia.

Kwestie postępowania z młodzieżą reguluje ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. W preambule sformułowane zostały jej główne cele. Ustawa ma na celu przeciwdziałanie demoralizacji i przestępczości nieletnich i stwarzanie warunków do normalnego życia tym nieletnim, którzy popadli w konflikt z prawem. Ustawa ma także na celu umacnianie funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodzin, wspieranie ich poczucia odpowiedzialności w wysiłkach na rzecz wychowywania nieletnich[17].

Nowe możliwości po odbyciu kary – bariery

O niektórych aspektach resocjalizacji po odbyciu kary wspomniano we wstępie do niniejszego opracowania – były one jednak rozpatrywane jako część dłuższego procesu. Warto jednak aspekty te rozpatrzeć bardziej szczegółowo, ponieważ ten etap resocjalizacji, bardziej niż pozostałe, łączy się ściśle ze społecznym postrzeganiem osób, które odbyły karę pozbawienia wolności i próbują odzyskać należne im miejsce w społeczeństwie oraz robią wszystko, by nie powrócić na drogę konfliktu w prawem.

Oczywiście gdyby tak było w każdym przypadku problem resocjalizacji byłby znacznie uproszczony, by nie powiedzieć, opierałby się na pewnym schemacie: byli przestępcy wykazują dobrą wolę, a społeczeństwo przyjmuje to ze zrozumieniem i wspomaga te osoby. Kwestia ta jest jednak o wiele bardziej złożona: nie wszyscy byli skazani dążą ciągle do poprawy i nie całe społeczeństwo przyjmuje ze zrozumieniem nawet najpełniej manifestowaną wolę odcięcia się od błędów przeszłości ze strony byłych skazanych.

Kwestia powrotu byłych skazanych do społeczeństwa jest materią bardzo złożoną, ponieważ wchodzą tu w grę uprzedzenia społeczne, niekiedy bardzo trudne do wyeliminowania; w efekcie osoby „z przeszłością kryminalną" muszą wciąż udowadniać swoją przydatność społeczną, budować zaufanie wobec siebie, próbować pokonywać uprzedzenia, jakimi darzy ich większość społeczeństwa. Jednak nie zawsze to wystarcza, ponieważ powszechny punkt widzenia na powrót karanych do społeczeństwa raczej się nie zmienia.

Wspomniany brak zaufania to postawa, której nie należy się dziwić; nieufność tę należy postrzegać tak samo, jak inne postawy społeczne, jako fakty. Wiąże się on z szerszą kategorią,

[16] Por. cytowany już wcześniej Robert Opora, *Resocjalizacja, wychowanie i psychokorekcja nieletnich niedostosowanych społecznie*, Kraków 2013, s. 28.

[17] Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz. U. 2014. 382 j.t.

jaką jest tolerancja. Budowanie tolerancji nawet w obszarach niezwiązanych z poczuciem zagrożenia czy nawet strachem napotyka często na znaczące przeszkody. Na tym tle tym bardziej zrozumiała staje się niechęć, lub co najwyżej obojętność wobec byłych skazanych, przy czym obowiązuje zasada, że każdy przypadek jest indywidualny.

Artykuł 164 Kodeksu karnego wykonawczego reguluje zasady określania czasu poprzedzającego przewidywane zwolnienie, niezbędnego na przygotowania skazanego do życia po zwolnieniu oraz nawiązania kontaktu z kuratorem sądowym[18]. Wprawdzie obowiązujący Kodeks karny wykonawczy nie posługuje się terminem pomoc postpenitencjarna, ale w art. 41 §1 kkw zawarte jest rozwiązanie przewidujące objęcie opieką skazanych i ich rodzin; jest to pomoc materialna, medyczna oraz w znalezieniu pracy i zakwaterowania oraz pomoc w postaci porad prawnych. Regulacja ta służy ułatwieniu społecznej readaptacji, a także przeciwdziałaniu powrotowi do więzienia – recydywy. Zadania z tego zakresu spoczywają na właściwych organach administracji rządowej, samorządu terytorialnego, kuratorach sądowych i innych organach[19]. Mimo istnienia tej regulacji, w literaturze przedmiotu pisze się o trudnościach w koordynowaniu działań organów, którym powierzono te zadania. Eksperci zwracają także uwagę na ogromne przeciążenie kuratorów sądowych, co sprawia, że nie są w stanie zająć się wszystkimi przypadkami, które objęte są tą regulacją[20].

Przyjmując za podstawę budowania zaufania do byłych skazanych ich zatrudnienie, na bardzo trudnym rynku pracy, można wnioskować, że kwestią tą w sposób jak się zdaje najskuteczniejszy zajmują się organizacje pozarządowe. Dysponując odpowiednim zapleczem badawczym, w tym ekspertami i bazami danych mogą udzielać skutecznej pomocy byłym skazanym i osobom opuszczającym zakłady poprawcze. Ewidencję takich ośrodków przynosi opracowanie wydane przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności oraz Fundację Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych[21].

Opracowanie zawiera m.in. listę najbardziej znanych organizacji pozarządowych i inicjatyw społecznych, które pomagają wejść skazanym na rynek pracy. Lista zawiera 13 pozycji. Organizacje te stosują różne formy aktywności, w tym m.in. mediację między ofiarami a skazanymi, zajmują się organizowaniem szkolenia zawodowego dla osób przebywających w więzieniu, organizowaniem uczestnictwa zakładów karnych w tworzeniu rynku pracy dla skazanych, organizowaniem kompleksowej pomocy dla byłych skazanych w powrocie do społeczeństwa, tworzeniem wspólnot skupiających osoby, które znalazły się w różnych rodzaju kryzysach życiowych, organizowaniem pomocy psychologicznej.

Jednym z obszarów pomocy udzielanej przez organizacje pozarządowe byłym skazanym jest prowadzenie domów noclegowych dla osób, które po wyjściu z więzienia nie mogą wrócić do starych miejsc ze względu m.in. na konieczność odseparowania się od starego środowiska, które potencjalnie stanowi duże zagrożenie z punktu widzenia recydywy, tym bardziej, że byli skazani po wyjściu z więzienia są emocjonalnie mało stabilni i podatni na wpływy. Wykluczenie kontaktów ze starym środowiskiem ma z tego punktu widzenia znaczenie podstawowe. Powstaje w ten sposób sytuacja trudna ze społecznego punktu widzenia: z jednej strony brak kontaktów ze starymi przyjaciółmi, z drugiej zaś trudności w pozyskaniu nowych znajomości.

---

[18] Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z dnia 5 sierpnia 1997 r.) Nr 90 poz. 557.

[19] Dr Aleksandra Iwanowska, *Przygotowanie skazanych do życia na wolności w trybie art. 164 kkw*, Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2013, 43-44. https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Przygotowanie%20skazanych.pdf

[20] Dagmara Woźniakowska przy współpracy Piotra Bugno, Marka Łagodzińskiego i Pawła Nasiłowskiego, *Skazani i byli skazani na rynku pracy – ocena problemu z punktu widzenia organizacji pozarządowych,* Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2006 r.

[21] Op. cit.

Jest to jeden z powodów, dla których byli skazani w jakimś sensie tracą orientację w rzeczywistości i poczucie odpowiedzialności. Dlatego potrzebują pomocy.

Organizacje pozarządowe zajmują się także tzw. „czyszczeniem papierów"[22]. W uzgodnieniu z wybranymi pracodawcami zabiegają o zatrudnienie byłych skazanych w neutralnym miejscu (np. związku wyznaniowym lub organizacji pozarządowej). Pozwala to uniknąć informowania pracodawcy o tym, że zatrudniona osoba ostatnio pracowała wiele lat temu, lub np. w zakładzie karnym, co skutecznie zniechęca pracodawców do zatrudniania takich osób, choć może nie wszystkich.

Organizacje pozarządowe i fundacje prowadzą także poradnie dla rodzin osób skazanych, wychodząc z założenia, że większych sukcesów można się spodziewać po działaniu kompleksowym. Ogromne znaczenie ma tu praca psychologów, którzy próbują pomóc rodzinom przeżywającym dramat spowodowany faktem, że jeden z ich członków trafił do więzienia. Zatrudnieni przez fundacje pedagodzy pomagają w nauce dzieciom z patologicznych rodzin.

Innym ważnym obszarem działania fundacji jest pomoc obywatelska. Po wyjściu na wolność były skazany musi zwykle dopełnić wielu formalności. Zdarza się, że urzędnicy np. w urzędach pracy nie zawsze są życzliwi wobec byłych skazanych, którzy z kolei reagują agresją. Bardzo pomocne są w takich przypadkach osoby towarzyszące, doradcy obywatelscy, którzy doradzają jak załatwić daną sprawę, albo nawet idą z petentem do urzędu i przyczyniają się do bezkonfliktowego załatwienia nawet trudniejszych spraw.

Niektóre organizacje pozarządowe specjalizują się w działaniach mających na celu zbliżenie pomiędzy skazanymi a społeczeństwem i ograniczenie strachu przed byłymi więźniami, o czym mowa była wcześniej. Są to akcje informacyjne prowadzone w więzieniach na temat możliwości, jakie skazani mają po wyjściu z zakładu karnego, na temat usług, z których mogą skorzystać i sposobach radzenia sobie po odbyciu kary. Mają one również walor edukacyjny, bardzo istotny, ponieważ sprawne poruszanie się byłego skazanego w środowisku społecznym służy właśnie zbliżeniu i poczuciu bezpieczeństwa.

Jednym z ważnych elementów reedukacji jest dowartościowanie byłych skazanych i ich podmiotowe traktowanie. Bardzo dobre efekty przynosi włączenie ich do pracy z dziećmi, udział w organizowaniu imprez dla najmłodszych, a także umożliwienie im udziału w działaniach amatorskich kół czy inicjatyw teatralnych, gdzie najczęściej opowiadają historię swojego życia, w sposób, który pozwala na wyciągnięcie odpowiedniego morału, wyczulenie na to, gdzie popełnili błąd. Są to działania istotne, ponieważ dowodzą, iż byli skazani też dysponują umiejętnością kreowania przekazu na najwyższym poziomie i że dla nich praca fizyczna nie jest jedynym środkiem terapeutycznym.

Skuteczność działań resocjalizacyjnych zależy, jak wykazuje powyższa praca, od bardzo wielu czynników oraz od dynamiki procesów społecznych, na tle których będą podejmowane. Duże znaczenie ma tu również ustawodawstwo. Zapewne zmieni ono nastawienie wobec osób, które znalazły się w trudnej sytuacji i wymagają pomocy – społeczeństwo nie będzie się czuło zagrożone osobami nieprzystosowanymi społecznie. W tej stopniowo zmieniającej się sytuacji społeczno-gospodarczej pojawią się też nowe, jeszcze skuteczniejsze metody resocjalizacyjne, bliższe raczej lepszym działaniom z zakresu komunikacji społecznej, niż służące kontroli przestrzegania wzorców zachowań społecznych.

Zmiany, których można się spodziewać w mentalności społeczeństwa, sprawią, że znacząca część ludzi spojrzy inaczej na sprawy resocjalizacji, oraz uzna, że nie można ich zaniedbywać, ponieważ będzie to powodować o wiele poważniejsze skutki społeczne, niż w przypadku ich

[22] Op. cit., s. 13.

pomijania. Można się spodziewać, że ustawodawstwo będzie te zmiany wspomagać, utrwalając je odpowiednimi aktami prawnymi.

Lepsza kondycja gospodarcza pozwoli ponadto przeznaczyć większe środki na cele socjalne, zarówno w więziennictwie jak i w działaniach postpenitencjarnych, co wpłynie zapewne na ich skuteczność. Większe środki budżetowe pozwolą na poprawienie sytuacji finansowej całego więziennictwa.

Wypada stwierdzić, że sukcesy obserwowane w resocjalizacji w Polsce oparte są bez wątpienia na osiągnięciach wybitnych specjalistów, którzy zajmują się różnymi dziedzinami tej nauki i w swoich dziedzinach osiągają bardzo wiele, zarówno jako teoretycy jak i praktycy. Prace wielu z nich zostały przytoczone w niniejszym opracowaniu. Ponieważ w większości są to badania ukierunkowane na węższe obszary, trudno się pokusić o opinię – jaki jest ogólny stan resocjalizacji w Polsce. Wydaje się ważniejsze obserwować zmiany zachodzące w społeczeństwie, ponieważ są fundamentem ewentualnych zmian w tej gałęzi nauki, w sposobie postrzegania się ludzi nawzajem oraz w budowaniu wzajemnego zaufania.

Stan aktualny wskazuje tymczasem na obecność wielu czynników, które sprawiają, że resocjalizacja, a szczególnie skuteczna resocjalizacja jest bez wątpienia bardzo złożoną dziedziną. Jednym z celów niniejszej pracy było wykazanie tej właściwości. Jest to bowiem problematyka trudna, ponieważ sytuacje, w których chodzi o obcowanie z ludźmi znajdującymi się w stanie społecznej izolacji i niechęci bywają skomplikowane. Mamy do czynienia z osobami, które w większości chcą być postrzegane, jak gdyby nigdy tego nie doświadczyły. Kiedy tak się dzieje, możemy mówić o sukcesie.

Refleksje na temat resocjalizacji i problemów ludzi, którzy weszli w konflikt z prawem inspirować może myśl sformułowana przez wspomnianą wcześniej, wybitną postać pedagogiki specjalnej, Marię Grzegorzewską: „Chcąc służyć Najwyższej Harmonii, człowiek nie może ograniczyć się do spraw i dzieł harmonijnych, i to należy robić, szczęśliwi ci, którzy mogą się takiej pracy poświęcić, lecz cóż by było, gdyby wszyscy się odsunęli od tego co patologiczne i ułomne? Właśnie dla Najwyższej Harmonii należy iść w większą dysharmonię, walczyć z nią, zwiększać choćby w najmniejszej mierze wartość i godność najbardziej nawet upośledzonego człowieka”[23].

[23] M. Grzegorzewska, *Pedagogika specjalna. Skrypt wykładów w instytucie pedagogiki specjalnej,* Warszawa, 1959.